

Kształcimy zbyt wiele położnych?

26 sierpnia 2023

Mniejsza liczba urodzeń oznacza mniejsze zapotrzebowanie na oddziały położnicze i sam zawód położnej. Minister zdrowia zapowiada zamykanie niektórych oddziałów i kształcenie mniejszej liczby studentek położnictwa.



Jak informuje oulshr.pl, zgodnie z obowiązującym prawem położne nie będą mogły wykonywać innych obowiązków medycznych, ponieważ nie mają do tego odpowiednich kwalifikacji. Średnia wieku położnej w Polsce to 51 lat. Uczelnie cały czas prowadzą duże nabory na ten kierunek, a finalnie i tak tylko ok. 60 proc. absolwentek trafia do publicznej ochrony zdrowia.

Minister zdrowia wskazał jednak, że spadająca dzietność to nie jedyny powód do korekty liczby oddziałów położniczych – stwierdził także, że kobiety, mając możliwość wyboru, gdzie chcą rodzić, często decydują się na popularne ośrodki. To sprawia, że gdy w jednym szpitalu pacjentek jest mnóstwo, inne świecą pustkami.

Czy w związku z tym istnieje możliwość przekwalifikowania dla

położnych, które według raportu Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych (NRPIP) z 2022 r. w ponad jednej trzeciej mieszczą się w przedziale wiekowym 51-60 lat?

Jak mówi wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Dorota Ronek, nie ma takiej możliwości bez podjęcia przez położne kolejnego kierunku studiów czy innej formy kształcenia, zgodnie z ustawą o zawodzie pielęgniarki i położnej.

Obecna sytuacja demograficzna i zapowiedzi ministra zdrowia nie brzmią jak zachęta do studiowania położnictwa. To jednak nie przeszkadza uczelniom pozyskiwać studentów.

„Faktycznie przyszłość w tym zawodzie jest bardzo niepewna z uwagi na kurczące się zapotrzebowanie na rynku pracy. Tym bardziej dziwi nas, że uczelnie nadal prowadzą rekrutacje na ten kierunek w tak dużym zakresie. Jest to marnotrawienie publicznych środków przeznaczanych na kształcenie, które daje tak niepewną przyszłość” – ocenia wiceprzewodnicząca OZZPIP.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)